

Karol Osuchowski

Polska i Polacy wobec rodaków na Wschodzie do 1990 r. Wybrane zagadnienia

Zorganizowana pomoc dla ludności polskiej na Wschodzie ma tradycje sięgające jeszcze okresu zaborów. Należy podkreślić, że inicjatywa powołania organizacji niosącej pomoc rodakom znajdującym się w potrzebie miała charakter społeczny. Zrodziła się w czasach, gdy aktywność społeczeństwa polskiego poddana była rozlicznym ograniczeniom wynikającym z zaborczej rzeczywistości. Naród polski nie mógł w owym czasie liczyć na pomoc państwa, a mimo to znalazły się jednostki potrafiące skutecznie wcielić w życie szlachetną ideę pomocy tym spośród swoich rodaków, których prześladowania zaborcy dotknęły w największym stopniu. Pierwsza organizacja niosąca pomoc Polakom na Wschodzie powstała w latach czterdziestych XIX w. Założona przez Ksawerę Grocholską i Różę Sobańską Kompania Syberyjska (vel Komitet Opieki) stawiała sobie za cel pomoc materialną i duchową dla polskich zesłańców politycznych na Syberii¹.

Idea nierozzerwalnej więzi duchowej między Polakami w kraju i za granicą stanowiła jeden z priorytetów polityki zagranicznej odrodzonego po I wojnie światowej Państwa Polskiego. Pomimo tak szczytnych założeń, w okresie odbudowywania podstaw państwowości obawiano się, że masowa repatriacja rodaków z terenów ogarniętych wrzeniem rewolucyjnym, zwłaszcza z Rosji, prowadzić może do destabilizacji sytuacji społecznej i politycznej w kraju. W tej sytuacji Ministerstwo Spraw Zagranicznych podjęło próby skierowania części powracających na tereny innych państw. Służyć temu miała między innymi konwencja podpisana z Francją 3 września 1919 r., na mocy której Polacy mogli legalnie podejmować pracę we francuskim górnictwie i rolnictwie. Kolejne umowy z władzami francuskimi stopniowo poszerzały zakres zobowiązań państwa

1 Problematykę pomocy zesłańcom polskim na Syberii porusza w swoich publikacjach Wiktoria Śliwowska. Zob. też: *Kobiety w ruchu pomocy zesłańcom polskim na Syberii w pierwszej połowie XIX wieku*, [w:] *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX wieku*, pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca, Warszawa 1990. Wiele cennych informacji uzupełniających wnosi bardzo obszerne źródłowe opracowanie autorstwa tej badaczki zawierające biogramy zesłańców politycznych na Sybir z lat 1815 – 1856: *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa 1998.

francuskiego względem emigrantów z Polski². Kwestia repatriacji Polaków ze Wschodu wróciła ponownie po wojnie polsko-bolszewickiej. Układ o repatriacji między Polską a Rosją i Ukrainą podpisano 24 lutego 1921 r. Jego postanowienia utrzymywał w mocy art. IX *Traktatu pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą*³, zawartego w Rydze 18 marca 1921 r. Pomimo utrudnień ze strony bolszewików, do czerwca 1924 r. powróciło do Polski 469 tys. Polaków, głównie uchodźców wojennych, inteligencji i ziemiaństwa⁴.

Za wyznaczoną na mocy traktatu ryskiego wschodnią granicą Polski pozostało według różnych szacunków ok. 1 mln Polaków⁵. Prawa *osób narodowości polskiej* w Rosji, na Ukrainie i Białorusi sowieckiej (od 30 grudnia 1922 r. w ZSRR) zabezpieczone były mocą art. VII rzonego traktatu. Zawarte w traktacie ryskim gwarancje tych praw okazały się całkowicie nieskuteczne, gdyż nie przewidywano żadnej sankcji za niewykonanie umowy, a poza tym zakres obowiązywania praw mniejszości ograniczony był do *ustawodawstwa wewnętrznego*. Jak trafnie zauważa Zdzisław Julian Winnicki, strona sowiecka wypełniała uzgodnienia traktatu ryskiego w sposób właściwy dla wszelkich innych zawieranych przez Sowietów umów międzynarodowych, tzn. *od pierwszych dni po jego ratyfikacji naruszała jego postanowienia*⁶. Takie postępowanie strony sowieckiej ułatwiało odejście na jej żądanie od procedury sankcji i arbitrażu, co w praktyce oznaczało fakultatywność wszystkich postanowień⁷.

Z uwagi na fakt, iż rzymska maksyma *Pacta sunt servanda* – jedna z podstawowych zasad prawa międzynarodowego – nie obowiązywała w totalitarnej rzeczywistości sowieckiej, mniejszość polska nie była w stanie spełniać roli przewidzianej dla niej przez polskich twórców ryskiego traktatu pokojowego. W ich koncepcji miała ona równoważyć w państwie sowieckim pozycję mniejszości ukraińskiej i białoruskiej w Polsce. Założenie to było, moim zdaniem, nierealne, nawet gdyby Sowietci uszanowali zapisy traktatowe o ochronie mniejszości narodowych. Biorąc pod uwagę liczebność mniejszości

2 P. Kraszewski, *Polska i Polacy wobec diaspory do 1939 roku*, [w:] *Polska diaspora*, pod red. A. Walaszka, Kraków 2001, s. 521.

3 Dz. U. RP, 1921, nr 49, poz. 300. Korzystałem z przedruku w: J. Kukułka, *Traktaty sąsiedzkie Polski Odrodzonej*, Wrocław – Warszawa – Kraków, 1998, s. 136-156 (Art. IX, s. 143-144).

4 A. Patek, *Diaspora polska w Rosji Radzieckiej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich*, [w:] *Polska diaspora*, op. cit., s. 296. Zob. szerzej: J. Kumaniecki, *Repatriacja Polaków w latach 1921-1924 po wojnie polsko-bolszewickiej*, „Przegląd Wschodni” 1991, t. I, z. 1, s. 133-146.

5 C. Lusiński, liczbę Polaków w ZSRR w latach 20. XX w. określa na ok. 800 tys. Zob. tegoż: *II Rzeczpospolita a Polonia 1922-1939. Geneza i działalność Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy i Światowego Związku Polaków z Zagranicy*, Warszawa 1998, s. 18. Z kolei A. Patek szacuje liczbę Polaków w Związku Sowieckim w tym okresie na 1,2-1,3 mln. osób, co stawiało polską diasporę w ZSRR na trzecim miejscu pod względem liczebności w świecie. Liczniejsze skupiska polskie występowały wówczas jedynie w USA i Niemczech. Por. A. Patek, *II Rzeczpospolita a Polacy za wschodnią granicą*, [w:] *Państwo polskie wobec Polaków na Wschodzie. Poszukiwanie modelu polityki*, pod red. T. Gąsowskiego, współpraca P. Kowal i A. Rzegocki, Kraków 2000, s. 28. Krytyczna ocena wyników radzieckich spisów ludności oraz szacunkowe dane o faktycznej liczbie ludności polskiej w różnych częściach ZSRR zob.: *idem*, *Diaspora polska w Rosji Radzieckiej...*, s. 296-297.

6 Z. J. Winnicki, *Szkie i obrazki zaniemeńskie*, Wrocław 2000, s. 48.

7 W. Materski, *Traktat Ryski i jego waga międzynarodowa*, [w:] *Rola i miejsce Polski w Europie 1914-1957. W 75 rocznicę odzyskania niepodległości. Materiały z sesji naukowej w Instytucie Historii PAN 8-9 listopada 1993 r.*, pod red. A. Koryna, Warszawa 1994, s. 63.

narodowych w obu państwach (ok. 1 mln Polaków w państwie sowieckim i około 7 mln Ukraińców, Białorusinów i Rosjan w II Rzeczypospolitej⁸), o pełnym równoważeniu nie mogło być mowy.

W tej sytuacji ciężar pomocy społecznościom polskim na Wschodzie próbowały wziąć na siebie władze polskie. W sierpniu 1921 r. rząd polski uchwalił projekt finansowania polskiego szkolnictwa na terytorium Ukrainiejskiej i Białoruskiej SRR oraz Litwy. Polacy z Litwy, podobnie jak ci z Niemiec i Czechosłowacji, oczekiwali wsparcia państwa polskiego w stopniu nie mniejszym, niż mniejszość polska w ZSRR, gdyż polskość w tych krajach również narażona była na silną presję ze strony państwa osiedlenia⁹. Na ściślejszą współpracę z Polską liczyła również społeczność polska na Łotwie¹⁰, mimo iż represje czynników państwowych w stosunku do niej były nieporównywalnie słabsze. Ambitne przedsięwzięcie polskiego rządu, które poza rozwojem sieci szkolnictwa polskiego na tzw. dalszych kresach zakładało kolportaż wydawnictw polskich za pośrednictwem szerokiej sieci polskich placówek dyplomatycznych, wkrótce okazało się niemożliwe do zrealizowania w totalitarnym państwie sowieckim¹¹. Natomiast w przypadku Litwy rząd polski zdołał w miarę skutecznie przy użyciu tajnych kanałów dostarczać pomoc materialną na rozwój działalności kulturalno-oświatowej, a także życie organizacyjne społeczności polskiej¹². Stosunkowo najłatwiej przebiegało wspomaganie Polaków na Łotwie. Na początku lat 20. założyli oni Związek Polaków na Łotwie¹³, który oficjalnie

- 8 H. Chałupczak i T. Browarek po przeanalizowaniu obszernej literatury przedmiotu podają, że w II Rzeczypospolitej na początku lat 30. XX w. mniejszość ukraińska liczyła ok. 5 mln, białoruska – 1,9 mln, zaś rosyjska – 0,1 mln. Gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że liczba wszystkich mniejszości narodowych w tym okresie w Polsce wynosiła 11,2 mln (tj. 35,1% ogółu mieszkańców) trudno nie zauważyć, że Polska w okresie międzywojennym miała potencjalnie i realnie większe problemy z tytułu licznych mniejszości narodowych, niż państwo sowieckie w analogicznym okresie. Por. H. Chałupczak, T. Browarek, *Mniejszości narodowe w Polsce 1918-1995*, Lublin 1998, s. 22.
- 9 Na temat represji wobec Polaków na Litwie Kowieńskiej w okresie międzywojennym: A. Patek, *Polska diaspora na Litwie*, [w:] *Polska diaspora*, s. 328-331. Autor porusza tu wątek bezwzględnej polityki wynaradawiania Polaków realizowanej przez litewskie władze i Kościół katolicki zdominowany przez nacjonalistyczny kler litewski. Por. także: P. Łossowski, *Stosunki polsko – litewskie 1921-1939*, Warszawa 1997.
- 10 O mniejszości polskiej na Łotwie w okresie międzywojennym zob.: J. Kolbuszewski, *Polacy na Łotwie. Historia i współczesność. Zarys problematyki*, [w:] *Mniejszości polskie...*, s. 341-346; J. Byczkowski, *Z dziejów Polaków na Łotwie w XX wieku*, [w:] *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, pod red. H. Kubiaka, T. Palecznego, J. Rokickiego, M. Wawrykiewicz, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992, s. 352-357; A. Patek, *Polska diaspora na Łotwie*, [w:] *Polska diaspora*, s. 338-340. Por. także: P. Łossowski, *Łotwa – nasz sąsiad. Stosunki polsko – łotewskie w latach 1918-1939*, Warszawa 1990. P. Okulewicz zauważył, że w okresie sporów granicznych i kształtowania granic po I wojnie światowej na obszarze północno-wschodnich ziem dawnej Rzeczypospolitej stosunki polsko-łotewskie zacieśniały się nawet kosztem zamieszkałych na Łotwie Polaków. Zob. P. Okulewicz, *Koncepcja „międzymorza” w myśli i praktyce politycznej obozu Józefa Piłsudskiego w latach 1918 – 1926*, Poznań 2001, s. 211.
- 11 A. Patek, *II Rzeczpospolita...*, s. 30.
- 12 *Idem*, *Polska diaspora na Litwie*, s. 331.
- 13 W literaturze przedmiotu spotkałem się z różnymi datami założenia ZPL: 1920 r. (J. Kolbuszewski, *Polacy na Łotwie*, s. 344) i 1922 r. (A. Patek, *Polska diaspora na Litwie*, s. 339). Tę drugą datę podaje również A. Grędzik, powołując się na J. Byczkowskiego (A. Grędzik, *Szkolnictwo polskie na Łotwie 1989-1998*, „Przegląd Polonijny” 1999, nr 2, s. 44). Z kolei badacz łotewski E. Jekabsons podaje, że Związek Polaków Łotwy powstał dopiero w 1938 r. (z połączenia 6 polskich organizacji). Por. E. Jekabsons *Polska mniejszość narodowa na Łotwie w XIX i XX wieku. Krótka charakterystyka i zarys działalności*, [w:] *Europa NIE prowincjonalna. Przemiany na zie-*

pozyskiwał pomoc zarówno ze strony Polski, jak i organizacji polonijnych¹⁴. Organizacje polskie na Łotwie mogły też liczyć na wsparcie ze strony polskiej placówki dyplomatycznej w Rydze¹⁵.

Jawna i bezpośrednia opieka nad Polakami w ZSRR ze strony państwa polskiego nie wchodziła w grę. Pomimo ustawicznych utrudnień, dyplomaci polscy w państwie sowieckim starali się doraźnie wspomagać potrzebujących. Do najczęściej stosowanych form wsparcia należały: interwencje w konkretnych sprawach aresztowanych Polaków, pomoc materialna represjonowanym i duchowieństwu (za pośrednictwem PCK w Moskwie), interwencje u miejscowych władz w sprawie odstąpienia od zamykania kościołów, wymiana więźniów politycznych (tą drogą do Polski trafiali głównie duchowni)¹⁶.

Poddana radzieckiemu eksperymentowi polonijnemu¹⁷ mniejszość polska w państwie sowieckim była całkowicie izolowana od kontaktów zewnętrznych. W latach 20. Polacy w ZSRR posiadali względną swobodę (językową) w życiu społecznym¹⁸, jednak nie byli w stanie wyłonić autentycznej reprezentacji. Przedstawiciele Polaków z ZSRR, którym umożliwiono wyjazdy zagraniczne, byli skrzętnie dobierani przez władze komunistyczne w celu szerzenia ideologicznej propagandy. Wyłoniona w ten sposób delegacja nie mogła uosabiać rzeczywistych potrzeb społeczności polskiej w ZSRR. Dlatego Polacy w Związku Radzieckim nie znajdowali się w obrębie oddziaływania organizacji społecznych i politycznych w Polsce¹⁹. Z organizacjami o charakterze komunistycznym z zasady nie współpracowały najważniejsze instytucje działające na rzecz łączności Polonii i Polaków z zagranicy z krajem: Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy (1929-1934) oraz powstały na jej bazie Światowy Związek Polaków z Zagranicy (Światopol)²⁰. Wyrazem takiego stanowiska było wykluczenie 14-osobowej delegacji Polaków z ZSRR z obrad I Zjazdu

miach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772-1999, pod red. K. Jasiewiczza, Warszawa 1999, s. 294.

14 A. Patek, *Polska diaspora na Łotwie*, s. 339; Por. J. Kolbuszewski, *Polacy na Łotwie...*, s. 343-344.

15 E. Jekabsons, *Polska mniejszość narodowa na Łotwie*, s. 294.

16 A. Patek, *II Rzeczpospolita...*, s. 35-36.

17 Określenie M. Iwanowa. Zob. tegoż: *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921-1939*, Warszawa – Wrocław 1991.

18 K. Kawecka, *Problemy rozwoju oświaty i kultury Polonii Radzieckiej w latach 1921-1929 ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi*, [w:] *Kultura skupisk polonijnych*, pod red. O. Czernika, K. Gronowskiego, Warszawa 1981, s. 259-268.

19 C. Lusiński, op. cit., s. 19.

20 Wyczerpującego omówienia działalności tych instytucji dokonuje w przywołanej wyżej monografii C. Lusiński. Por. także: W. Wrzesiński, *Polacy za granicą w polityce II Rzeczypospolitej (1918-1939)*, [w:] *Problemy dziejów Polonii*, pod red. M. M. Drozdowskiego, Warszawa 1979, s. 19-54. Warto nadmienić, że w okresie II RP ważnym ośrodkiem polskich koncepcji wobec diaspory był Lwów, który rolę tę pełnił jeszcze przed wybuchem I wojny światowej. We Lwowie funkcjonowały m. in.: Polskie Towarzystwo Kolonizacyjne, Związek Kolonialny Wydawniczo – Wywózowy, a także Polskie Towarzystwo Emigracyjne, subsydiowane przez Sejm Krajowy we Lwowie. W 1892 r. zaczął się tu ukazywać dwutygodnik „Przegląd emigracyjny” – pierwszy stały periodyk poświęcony zjawisku emigracji polskiej. Wzmianki na ten temat: H. Florkowska – Frančić, *Polacy wobec rodaków za granicą (do 1918 roku)*. *Wiedza – kontakty – polityka*, [w:] *Państwo polskie...*, s. 16-20. Por. także: P. Kraszewski, op. cit., s. 515-517.

Polaków z Zagranicy (1929 r.)²¹. Komitet Organizacyjny zmuszony był podjąć taką decyzję, gdyż zezwolenie na udział tej delegacji oznaczało realną groźbę destabilizacji zjazdu i rozłamu w ruchu polonijnym²². Sytuacja ta dowodzi, że mniejszość polska w ZSRR w okresie międzywojennym była jedynie przedmiotem polityki zagranicznej w stosunkach polsko-sowieckich. Możliwości oddziaływania rządu polskiego na poprawę sytuacji Polaków w państwie sowieckim trafnie skwitował Artur Patek: *II Rzeczpospolita pozostawała wobec ich położenia właściwie bezradna*²³.

Okres II wojny światowej był zbyt krótki, by polskie środowiska polityczne w kraju i na emigracji opracowały kompleksową koncepcję polityki wobec ludności polskiej w ZSRR²⁴. Załączek takiej koncepcji stanowić mogła idea popularyzacji polskich kanonów kulturowych, która w zamierzeniu jej twórców prowadzić miała do „ekspansji pokojowej” na obszarze Europy Środkowej i Wschodniej²⁵. W myśli programowej Polskiego Państwa Podziemnego wobec przyszłości ludności polskiej na Wschodzie po zakończeniu II wojny światowej, rywalizowały ze sobą dwa główne nurty. Ich najważniejsze postulaty można by oddać za pomocą następujących haseł:

- 1) Polacy na Wschodzie są podstawą do wysunięcia roszczeń terytorialnych wobec ZSRR (naprawienie błędów traktatu ryskiego);
- 2) Repatriacja/reemigracja ludności polskiej z ZSRR do Polski dla wzmocnienia jej potencjału narodowego.

Potrzebę repatriacji (reemigracji) skupisk polskich ze Wschodu akcentowały zwłaszcza środowiska narodowo-katolickie, nawiązując do idei lansowanych przez Narodową Demokrację jeszcze przed powstaniem niepodległego państwa polskiego. Koncepcja nawiązująca do naprawiania błędów traktatu ryskiego miała z kolei swoje źródła w idei federacyjnej głoszonej przez Józefa Piłsudskiego i jego zwolenników. Charakterystycznym przykładem rozwoju tego sposobu myślenia jest stanowisko Związku Syndykalistów Polskich wyrażone w dokumencie programowym z pierwszej połowy lat 40. XX w.²⁶

Koncepcja syndykalistów warta jest uwagi ze względu na szczególną rolę, jaką przewidywali w swoim programie dla mniejszości polskiej na Wschodzie. Nawiązując do idei jagiellońskiej, postulowali oni budowę suwerennych państw: białoruskiego i ukraińskiego. Rola zamieszkałej tam mniejszości polskiej polegać miała na zapewnianiu warunków do trwałej współpracy Polski z niepodległą Białorusią i Ukrainą, uczestnictwie w rozwoju kultury białoruskiej i ukraińskiej, a także działalności kulturalnej nastawionej na promocję polskich i zachodnioeuropejskich wzorców kulturowych, celem równoważenia

21 Z powodu uniemożliwienia przez władze litewskie wyjazdu delegacji Polaków z Litwy w Zjeździe nie wzięli udziału także ich przedstawiciele. C. Lusiński, op. cit., s. 34-35.

22 Ibidem, s. 33 – 34; M. Iwanow, op. cit., s. 258-266.

23 A. Patek, *II Rzeczpospolita...*, s. 39.

24 Z. Zblewski, *Polacy na Wschodzie w latach 1939-1945. Perspektywa Polskiego Państwa Podziemnego, Rządu RP i ośrodków polskich w ZSRR*, [w:] *Państwo polskie...*, s. 40-41 i nast.

25 Por. *Tezy ideowe organizacji konspiracyjnej „Pobudka”*, [w:] *Wizje Polski. Programy polityczne lat wojny i okupacji 1939-1944*, wstęp, wybór i oprac. K. Przybysz, Warszawa 1992, s. 175

26 *Kujmy broń*. (Dokument programowy Związku Syndykalistów Polskich), [w:] *Wizje Polski. Programy...*, s. 42

wpływów sowieckich. Program syndykalistów wykluczał reemigrację ludności z obszaru Europy Wschodniej, gdyż bez udziału mniejszości narodowych zaangażowanych w budowanie klimatu do współpracy międzypaństwowej realizacja idei prometejskiej stawała pod znakiem zapytania. Koncepcja syndykalistów może być uznana za kontynuację pewnych elementów idei federalistycznej obozu Józefa Piłsudskiego. Obecność Polaków za wschodnią granicą Polski syndykaliści uznawali za atut polskiej polityki zagranicznej, z którego państwo polskie nie powinno rezygnować poprzez umożliwienie środowiskom polskim na Wschodzie repatriacji. Moim zdaniem, w opracowanej przez syndykalistów koncepcji polskiej polityki wschodniej, mniejszość polska stawała się niejako zakładnikiem gwarantującym realizację polskich interesów w sąsiednich państwach. Tzw. idea prometejska²⁷ w polskiej polityce wschodniej rozwijana była także po zakończeniu II wojny światowej w środowiskach polskich na emigracji. Klasycznym przykładem twórczej ewolucji tej idei była koncepcja ULB wypracowana w środowisku paryskiej „Kultury” przez Juliusza Mieroszewskiego i Jerzego Giedroycia²⁸.

Emigracyjny rząd premiera Władysława Sikorskiego na ludność polską w ZSRR patrzył z kolei przez pryzmat możliwości utworzenia kilkuset tysięcy armii polskiej, która w walce z Niemcami upomni się o miejsce Polski w Europie. Drugim priorytetem jego działań była natychmiastowa pomoc humanitarna dla Polaków poddawanych w Związku Sowieckim różnym formom represji. Realizację tych zamierzeń miało umożliwić zawarcie 30 lipca 1941 r. tzw. układu Sikorski – Majski, w którym za cenę nawiązania stosunków dyplomatycznych z ZSRR, zgody na utworzenie na terytorium radzieckim polskich oddziałów wojskowych oraz amnestii dla obywateli polskich więzionych na terytorium ZSRR (protokół dodatkowy), rząd polski na uchodźstwie ustąpił w kwestii naruszenia integralności terytorialnej państwa polskiego (sprawę potwierdzenia przez ZSRR granicy „ryskiej” pozostawiono na przyszłość)²⁹. Po podpisaniu układu uruchomiono pomoc dla ludności polskiej koordynowaną przez ambasadora Stanisława Kota³⁰. Warto wspomnieć, że równoległe do działań pod auspicjami polskiej placówki dyplomatycznej w ZSRR, przy polskim rządzie w Paryżu, a następnie w Londynie, funkcjonował Światowy Związek Polaków z Zagranicy, który do pierwszych lat powojennych próbował realizować swoje zadania względem emigracji i Polaków za granicą³¹. Własną akcją pomocową organizowali w ZSRR także komuniści ze Związku Patriotów Polskich (ZPP), licząc na pozyskanie osób narodowości polskiej do formowanych pod zwierzchnictwem

27 Na temat polskich koncepcji prometejskich zob. szerzej: S. Mikulicz, *Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971. Por. także bardzo interesujący esej W. Bączkowskiego *Czy prometeizm jest fikcją i fantazją?* [w:] W. Bączkowski, *O wschodnich problemach Polski. Wybór pism*, wybór i wstęp J. Kloczkowski i P. Kowal, Ośrodek Myśli Politycznej, Księgarnia Akademicka, Kraków 2000, s. 135-154.

28 Zob. np.: J. Mieroszewski, *Rosyjski „kompleks polski” i obszar ULB*, „Kultura” 1974, nr 9/324. Zob. szerzej: J. M. Kupczak, *Stosunki polsko – ukraińskie w koncepcjach Jerzego Giedroycia*, [w:] *Polska mniejszość narodowa w Europie Środkowo – Wschodniej. Nowe problemy i wyzwania wobec współczesnych przemian w państwach regionu*, pod red. Z. J. Winnickiego, Wrocław 2005, s. 211-221.

29 J. Krasuski, *Tragiczna niepodległość. Polityka zagraniczna Polski w latach 1919-1945*, Poznań 2000, s. 284-285.

30 Z. Zblewski, op. cit., s. 44-47.

31 J. Lenczarowicz, *Polska ludowa wobec diaspory*, [w:] *Polska diaspora*, op. cit., s. 530.

Moskwy oddziałów wojskowych. Dzięki poparciu władz sowieckich akcja charytatywna ZPP osiągnęła znaczne rozmiary. Komuniści liczyli, że w ten sposób pozyskają rekruta do walki o władzę w kraju³².

Powstałe po II wojnie światowej na ziemiach polskich komunistyczne państwo od 1952 r. oficjalnie określane mianem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL) wykazywało ambiwalentne podejście do ludności polskiej poza granicami kraju. Władze PRL przywiązywały dużą wagę do stosunków z diasporą na Zachodzie³³, zaś ich zainteresowanie losami Polaków za wschodnią granicą możemy określić jako – w najlepszym razie – minimalne. Jak zauważa Aleksander Srebrakowski, komunistyczne władze w powojennej Polsce *de iure* wyrzekły się Polaków pozostających za wschodnią granicą. Zgodnie z postanowieniami ustawy o obywatelstwie polskim z 8 stycznia 1951 r. ludzie ci tracili prawo do posiadanego przed wojną obywatelstwa polskiego. Jako obywatele innego państwa dla władz tzw. Polski Ludowej praktycznie nie istnieli³⁴.

W celu oddziaływania na diasporę polską w zachodnich państwach kapitalistycznych 18 października 1955 r. powołano do życia Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Polonia”, przemianowane w roku 1959 na Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”³⁵. Instytucja ta była całkowicie zdominowana przez PZPR. Bieżąca kontrola nad jej działalnością znajdowała się w rękach Wydziału Zagranicznego partii, zaś zasadnicze kierunki polityki wyznaczało Biuro Polityczne. Towarzystwo było też ściśle powiązane z KC PZPR i MSZ³⁶. Przez cały okres PRL Towarzystwo „Polonia” odgrywało kluczową rolę w polityce państwa względem skupisk emigracyjnych. Zdaniem Iwony Krężałek, Towarzystwo wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych oraz Podkomisją ds. Polonii (w ramach Komisji SZ) uczestniczyło w wypracowywaniu ogólnej koncepcji polskiej polityki polonijnej³⁷. Na początku lat 70. XX w. współpraca z Polonią (w oparciu o dotychczas obowiązujące przesłanki ideologiczne podlegające pewnym zmianom w zależności od bieżącego stanu rywalizacji międzyblokowej) została uznana za integralną część polityki zagranicznej państwa polskiego. Koordynatorem polityki polonijnej na płaszczyźnie rządowej było Ministerstwo Spraw Zagranicznych, zaś na płaszczyźnie instytucjonalnej odpowiadało za nią Prezydium Towarzystwa „Polonia”³⁸.

32 Z. Zblewski, op. cit., s. 47-48.

33 Zob. szerzej: J. Lenczarowicz, op. cit., s. 529-552. Wiele cennych informacji na ten temat wnoszą artykuły: A. Właska, S. A. Blejwasa, J. Lenczarowicza oraz A. Rzezyńskiej opublikowane na łamach „Przeglądu Polonijnego”, 1996, z. 1, s. 5-74. Por. także: *VI Zjazd Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”*, Warszawa 1985.

34 A. Srebrakowski, *Przyczynek do historii Polaków w Litewskiej SSR*, „Przegląd Wschodni” 1997, t. IV, z. 2, s. 455.

35 Szczegółowe cele działalności Towarzystwa na podstawie zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 1974 r. wylicza J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939-1986*, Londyn 1987, s. 256-257.

36 J. Lenczarowicz, op. cit., s. 536 – 537.

37 I. Krężałek, *Kształtowanie więzi Polonii z krajem pochodzenia z punktu widzenia polskiej polityki polonijnej*, „Przegląd Zachodni” 1980, nr 3., s. 74.

38 *Ibidem*, s. 84-85.

Abstrahując od deklarowanych form działalności Towarzystwa „Polonia”, które szeroko opisują materiały źródłowe z okresu PRL, warto raczej zwrócić uwagę na istotę aktywności tej instytucji. Ujawnione w ostatnich latach przez Instytut Pamięci Narodowej dokumenty potwierdzają wcześniejsze ustalenia badaczy w tym zakresie. Na podstawie analizy dokumentów z archiwów IPN, Sławomir Cenckiewicz doszedł do wniosku, że: *Towarzystwo „Polonia” miało przede wszystkim realizować zadania organów bezpieczeństwa PRL na terenie Stanów Zjednoczonych*³⁹. Politykę polonijną PRL charakteryzowało całkowite uzależnienie jej od dwustronnych relacji z państwem osiedlania danej zbiorowości polskiej⁴⁰. Natomiast działalność Towarzystwa „Polonia” na rzecz Polaków na Wschodzie dobitnie podsumował Julian Siedlecki: *Kilkumilionowa rzesza Polaków w ZSRR jest poza nawiasem działalności Towarzystwa. Towarzystwo nic nie uczyniło, aby zaspokoić potrzeby Polaków w ZSRR; nie umożliwiło naszym rodakom zza Bugu nawiązania kontaktów z Macierzą.(...) Działanie Towarzystwa na terenie sowieckim nie przejawia się w jakiegokolwiek formie*⁴¹.

Tymczasem w obrębie działalności Towarzystwa „Polonia” znalazły się także środowiska polskie z innych państw tzw. demokracji ludowej. Dla przykładu w zorganizowanym latem 1974 r. III Światowym Festiwalu Polonijnych Zespołów Artystycznych w Rzeszowie udział wzięły także zespoły z Czechosłowacji i Węgier⁴². Występujące w większości opracowań zawężenie zakresu działalności Towarzystwa jedynie do kapitalistycznych państw Zachodu jest więc zbytnim uproszczeniem. Fakt, że w działalności Towarzystwa priorytetem była Polonia w państwach znajdujących się w przeciwstawnym bloku polityczno-wojskowym (zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, gdzie akcja infiltracyjno-propagandowa była szczególnie nasiloną), nie stanowił przeszkody, by w przedsięwzięcia o charakterze kulturalnym włączać społeczności polskie z państw tzw. demokracji ludowej. W przypadku Czechosłowacji było to tym bardziej uzasadnione, że zawarty w 1947 r. traktat dwustronny zawierał sformułowania dotyczące problematyki mniejszości narodowych, co stanowiło precedens w stosunkach między państwami tzw. demokracji ludowej⁴³. Kształcenie w Polsce Polaków z Zaolzia rozpoczęto już w 1962 r., tj. nawet wcześniej niż w Polsce Amerykańskiej (1970 r.). Tymczasem pierwsi studenci polskiego pochodzenia z ZSRR zostali przyjęci na studia do Polski dopiero w 1988 r.⁴⁴. Dla pozostałych samym sobie większości Polaków ze Związku Sowieckiego jedyną formą kontaktu z Macierzą dostępną przez niemal cały okres PRL były audycje Polskiego Radia, które jednak nie obejmowało swoim zasięgiem całego obszaru ZSRR.

39 S. Cenckiewicz, *Geneza Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, „Pamięć i sprawiedliwość. Pismo Instytutu Pamięci Narodowej”* 2002, nr 1/1, s. 162. Por. także monografię IPN pt.: *Aparat bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej i Polonii*, pod red. R. Terleckiego, Warszawa 2005.

40 I. Krężałek, op. cit., s. 83.

41 J. Siedlecki, op. cit., s. 257.

42 I. Krężałek, op. cit., s. 99.

43 G. Hryciuk, *Polacy za Bugiem – perspektywa władz Polski „Ludowej” i emigracji. Przegląd problematyki*, [w:] *Państwo polskie wobec Polaków...*, s. 51.

44 M. T. Mazur, W. Miodunka, *Sprawność kształcenia Polaków ze Wschodu i z Czech przyjętych na studia w Polsce w latach 1988-1990*, „Przegląd Polonijny” 1996, nr 3, s. 117.

Aktywność władz PRL w stosunku do ludności polskiej za wschodnią determinowały względy ideologiczne i geopolityczne. Polska Ludowa nie miała potencjalnych, ani tym bardziej realnych możliwości wywierania nacisku na ZSRR, który państwem satelickim nie zezwalał na jakąkolwiek ingerencję w sferę swoich kompetencji wewnętrznych. Sfera ta obejmowała także politykę narodowościową, której głównym kierunkiem było dążenie do ujednoczenia wszystkich grup narodowościowych w jeden „naród radziecki”.

Pierwszym problemem, jaki pojawił się w stosunkach polsko-sowieckich na tle ludności polskiej na Wschodzie była kwestia tzw. repatriacji⁴⁵. Po jej przeprowadzeniu władze komunistyczne uznały, że za wschodnią granicą nie ma już Polaków. Badacze zajmujący się tą problematyką liczbę ludności polskiej nie objętej repatriacją lub pozostałej w ZSRR z powodu utrudnień w wyjeździe do Polski szacują tymczasem na nie mniej niż 2 mln.⁴⁶. Komunistyczna cenzura na trwałe wymazała temat polskości kresowej z życia publicznego. Jeśli kiedykolwiek udało się poruszyć ten wątek, to tylko w kontekście „obywateli radzieckich polskiego pochodzenia”⁴⁷.

Pomimo oficjalnego braku zainteresowania problemami ludności polskiej na Wschodzie ze strony peerelowskich dygnitarzy, warto odnotować kilka prób interwencji w sprawie Polaków w ZSRR. Interwencje te, obliczone raczej na łagodzenie nastrojów antysowieckich i pozyskanie części społeczeństwa w Polsce, wzbudzały w Moskwie dezaprobatę. Chociaż podejmowali je politycy najwyższego szczebla (B. Bierut, W. Gomułka, J. Cyrankiewicz), wspomagani przez przedstawicieli polskiej służby dyplomatycznej w Moskwie oraz pełnomocników zajmujących się ewakuacją z ZSRR (Ochocki, Pizło, Wolski)⁴⁸, każdą prośbę strony polskiej w tej sprawie traktowano odmownie. Wśród licznej grupy obywateli polskich wnioskujących o zezwolenie na repatriację dla członków ich rodzin pozostałych w ZSRR potęgowało to negatywne uczucia wobec Związku Sowieckiego i komunistycznych władz Polski. Podania o zezwolenie na repatriację były automatycznie odrzucane, nawet wówczas, gdy dotyczyły członków rodzin komunistycznych notabli⁴⁹. Dla władz komunistycznych problem Polaków na Wschodzie jako taki po prostu nie istniał. Potwierdza to raport Ambasady Polskiej w Moskwie z 1949 r., w którym napisano między innymi: *Wydział Konsularny Ambasady Polskiej w Moskwie wyjaśnia, że w ZSRR nie ma Polonii w tym rozumieniu, jak to istnieje w innych państwach i w konsekwencji tu-tejsza placówka nie może rozwijać działalności na odcinku polonijnym ani prowadzić spr-*

45 Bardziej uzasadnione byłoby użycie terminu „ekspatriacja”, gdyż zbiorowe wysiedlenia ludności polskiej z terenów dawnych Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej były w istocie wygnaniem jej z ojczystej ziemi. Współczesne funkcjonowanie terminu „repatriacja” na określenie tych działań jest tylko dowodem skuteczności oddziaływania komunistycznej propagandy.

46 Por. np. H. Kubiak, *Polacy i Polonia w ZSRR: kwestie terminologiczne, periodyzacja, rozmieszczenie przestrzenne, szacunki ilościowe*, [w:] *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, pod red. H. Kubiaka, T. Palecznego, J. Rokickiego, M. Wawrykiewicz, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992, s. 31.

47 Zob. J. Siedlecki, op. cit., s. 257-259.

48 G. Hryciuk, op. cit., s. 55.

49 J. Szumski, *Polska Ludowa a Polacy na Wschodzie (1944-1959). Krótki zarys problematyki*, [w:] *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi, Związek Polaków na Białorusi*, Grodno 2003, s. 243-244.

wozdawczości o potrzebach Polonii w ZSRR⁵⁰. Warto jednak zauważyć, że polskie MSZ w podjęło próbę sprowadzenia do kraju dzieci polskich znajdujących się w sowieckich domach dziecka⁵¹.

Powrót do kwestii repatriacji możliwy był dopiero po śmierci Józefa Stalina. W rozmowach z Nikitą Chruszczowem podnoszono argument, że nierozwiązanie tej sprawy jest przyczyną nastrojów antyradzieckich w polskim społeczeństwie. Władzom polskim udało się wówczas wymóc na ZSRR zgodę na dokończenie repatriacji. Grzegorz Hryciuk, powołując się na wypowiedzi Władysława Gomułki, stawia tezę, że w przeciwieństwie do akcji ewakuacyjnej z lat 1944-1947, zasięg działań repatriacyjnych został ograniczony przez władze polskie. Autor ten podaje, że zamknięta 31 marca 1959 r. akcja repatriacyjna nie objęła osób, którym przysługiwała możliwość przyjazdu do Polski w latach 40. (a więc większości Polaków z ZSRR)⁵². W kręgach PZPR obawiano się zwłaszcza o koszty oraz trudności organizacyjne takiego przedsięwzięcia⁵³. W wyniku przeprowadzonej w latach 50. procedury repatriacyjnej do Polski przyjechało ogółem 249 244 Polaków z ZSRR⁵⁴. Przypomnijmy, że w Związku Sowieckim znajdowało się wówczas nie mniej niż 2 mln. Polaków.

Spółeczeństwo polskie, pomimo istniejących w dobie PRL ograniczeń i blokady cenzorskiej, co jakiś czas podejmowało próby zwrócenia uwagi polskich władz komunistycznych na problemy Polaków w ZSRR. Przykładem takich działań może być petycja intelektualistów polskich do Ministra Kultury i Sztuki Józefa Tejchmy⁵⁵, której autorem był poeta Antoni Słonimski. Polacy starali się wykorzystywać wszelkie istniejące w ramach rzeczywistości komunistycznej środki i metody zmierzające do tego, by zwrócić uwagę władz na problemy zbiorowości polskich na Wschodzie. Co ciekawe, tego typu działania podejmowane były przez środowiska polskie nawet w Związku Sowieckim. Działacz reżimowego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (TPPR), pełniący funkcję członka prezydium zarządu głównego tej organizacji, Jan Plater-Gajewski, wystosował memoriał do naczelnych władz ZSRR (Leonida Breżniewa, Aleksieja Kosygina, Nikołaja Podgornego), w którym protestował przeciw nieprzestrzeganiu praw mniejszości i domagał się więcej swobody dla zbiorowości polskich w państwie sowieckim. W memoriale tym Plater-Gajewski zwrócił uwagę na antypolski charakter polityki etnicznej Związku So-

50 G. Hryciuk, *op. cit.*, s. 55-56.

51 M. Ruchniewicz, *Sprawa powrotu dzieci polskich z ZSRR w latach 1948-1955*, [w:] *Studia z historii XX wieku*, pod red. W. Wrzesińskiego, Wrocław 1997, s. 231-240.

52 W tej konstatacji dostrzec można pewną niekonsekwencję: K. Grünberg i B. Sprengel stwierdzają (*Trudne sąsiedztwo. Stosunki polsko – ukraińskie w X-XX wieku*, Warszawa 2005, s. 705), że w wyniku przeprowadzonej w latach 1957-1959 tzw. drugiej repatriacji z terenu dawnej Galicji Wschodniej wyjechało ok. 72 tys. Polaków. Autorzy ci powołują się przy tym na opracowanie ... G. Hryciuka (*sic!*) pt. *Zmiany liczby ludności Galicji Wschodniej w latach 1939-1946*, [w:] G. Hryciuk, J. Stoćkowyj, *Studia nad demografią historyczną i sytuacją religijną Ukrainy*, Lublin 2000. Niestety, nie udało mi się dotrzeć do tego opracowania.

53 G. Hryciuk, *op. cit.*, s. 56-58.

54 M. Latuch, *Repatriacja ludności polskiej w latach 1955-1960 na tle zewnętrznych ruchów wędrowniczych*, Warszawa 1961, s. 335.

55 J. Tejchma pełnił funkcję Ministra Kultury i Sztuki w latach 1974-1978 i 1980-1982.

wieckiego i postulował bardziej liberalne podejście do mniejszości narodowych⁵⁶. Przy poparciu oficjalnych czynników politycznych w PRL Plater-Gajewski zbudował na bazie TPPR i innych instytucji sieć klubów przyjaźni polsko-kazachstańskiej, które wykorzystano do promocji kultury i książki polskiej w społeczeństwie kazachstańskim. Działalność tych instytucji miała przede wszystkim wymiar ideologiczno-propagandowy. Jednak w totalitarnej rzeczywistości sowieckiej spotkania w ramach TPPR były dla diaspory polskiej w Kazachskiej SRR jedyną możliwością obcowania z polskim słowem. Zorganizowano wówczas 52 polskie wystawy, otwarto 20 polskich bibliotek, prowadzono wykłady i dyskusje dla osób zainteresowanych Polską. Aktywność społeczno-polityczna Plater-Gajewskiego cieszyła się poparciem władz sowieckich do 1972 r., kiedy to wobec osób podejmujących publicznie tę problematykę rozpoczęły się szykany. Pomimo tego, w roku 1980 Plater-Gajewski wystosował kolejny list, tym razem do kazachstańskiego ministra oświaty, w którym, powołując się na prawodawstwo sowieckie, w ostrych słowach żądał nauczania języka polskiego na obszarach republiki zamieszkałych przez diaspore polską. Zasługi TPPR i samego J. Plater-Gajewskiego dla podtrzymywania polskości w Kazachstanie eksponuje zwłaszcza Julian Siedlecki⁵⁷. W innych publikacjach podejmujących tę problematykę znacznie mniej wzmiankuje się na ten temat. Ponieważ przedstawione wyżej informacje na temat działalności J. Plater-Gajewskiego powstały głównie na podstawie opracowania Siedleckiego, należy do nich podchodzić z właściwą dla badacza rezerwą do źródeł. Trudno przesądzić, czy znacznie rzadsze wzmiankowanie tej tematyki w nowszych publikacjach poruszających problemy diaspory polskiej na Wschodzie wynika z marginalnego charakteru działalności TPPR w tym zakresie, czy też raczej jest skutkiem niechęci niektórych autorów do wszystkiego, co kojarzy się z komunizmem⁵⁸. Bezsporną kwestią jest natomiast twierdzenie, że na bazie działalności TPPR wyłaniały się pierwsze polskie (komunistyczne) organizacje w ZSRR. Dla przykładu, w ramach TPPR i Ukraińskiego Towarzystwa Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą ukształtowała się Polska Sekcja Kulturalno-Oświatowa, która przekształciła się w Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe na Ukrainie (wrzesień 1988 r.), a następnie w Związek Polaków na Ukrainie (październik 1991 r.)⁵⁹. Komunistyczną proveniencję głównych działaczy pierwszych organizacji polskich tworzonych w Związku Sowieckim na fali *glasnosti* i *piereiestrojki* podkreśla większość znawców problematyki.

Przełomem w podejściu władz PRL do problemów Polaków na Wschodzie był rok 1988, gdy w ramach działalności Towarzystwa „Polonia” uwzględniono potrzeby spo-

56 Memoriał Plater-Gajewskiego szczegółowo omawia J. Siedlecki, op. cit., s. 268-269.

57 Ibidem, s. 270-271.

58 Faktem jest, że cytowana książka J. Siedleckiego odbierana jest przez niektórych znawców problematyki jako „publicystyczna” a nie naukowa. Por. np. M. Iwanow, *Stan i potrzeby badań nad mniejszością polską w Związku Radzieckim*, [w:] *Mniejszości polskie i Polonia...*, s. 42. Informacje te przytaczam raczej jako ciekawostkę, z poczucia kronikarskiego obowiązku.

59 J. M. Kupczak, *Sprawy Polaków na Ukrainie w świetle „Dziennika Kijowskiego” (1992-1998)*, [w:] *Z badań nad współczesną problematyką państw Europy Środkowej i Wschodniej*, pod red. J. Albina i J. M. Kupczaka, Wrocław 2000, s. 163-164.

łeczności polskich ze Związku Sowieckiego. W „akcji letniej” Towarzystwa uczestniczyło w tym roku ok. 300 osób z ZSRR. Duże znaczenie dla podtrzymywania kontaktów Polaków z rodakami zza wschodniej granicy miały też wprowadzone wówczas ułatwienia prawne w sferze wizowo-paszportowej⁶⁰. Zmiana w podejściu Towarzystwa „Polonia” do rodaków za wschodnią granicą kojarzona jest powszechnie z nazwiskiem Józefa Klasy⁶¹, sekretarza generalnego Towarzystwa. Już w roku 1987 zapowiedział on nowy kurs w polityce Towarzystwa „Polonia” wobec rodaków na Wschodzie. W wywiadzie dla „Panoramy Polskiej” stwierdził między innymi: *Otworzyło się nowe pole dla działalności w Związku Radzieckim, gdzie dotychczas nie mieliśmy żadnych doświadczeń. Wizyta generała Jaruzelskiego i ministra Krawczuka w Wilnie jest początkiem naszej odpowiedzi na oczekiwania miliona dwustu tysięcy obywateli ZSRR, którzy przyznają się do polskości i posługują się językiem polskim. Program tych działań, jaki opracowujemy, jest obowiązkiem państwa*⁶². W słowach został wyartykułowany postulat objęcia opieką zarówno środowisk polskich na Wschodzie, jak i diaspory polskiej na Zachodzie przez jedną organizację odpowiedzialną za realizację polityki Polski wobec rodaków za granicą. Zamiar ten urzeczywistnił się już pod koniec działalności Towarzystwa „Polonia”, by po jego rozwiązaniu (marzec 1990 r.) doczekać się pełnej realizacji w działalności Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” – największej współcześnie instytucji zaangażowanej w pomoc rodakom poza granicami kraju.

60 J. Lenczarowicz, op. cit., s. 552.

61 Postać J. Klasy bardzo pozytywnie oceniana jest przez większość działaczy polskich ze Wschodu. Por. np. T. Gawin, *Zwycięstwa i porażki. Odrodzenie polskości na Białorusi w latach 1987-2000*, Białystok 2003, s. 98, 110, 116, 176.

62 „Panorama Polska” 1987, nr 8. Cyt. za: G. Hryciuk, op. cit., s. 66.